

# Kłosy.

Organ Związku Kółek rolniczych zachodnio-pruskich, wychodzący w sobotę

Szczęście Boże!

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztę 75 fen. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od 1-ładowego wiersza. Przy powtó-  
rzeniu udziela się stosownego rabatu. — Kółka od ogłoszeń siewów i bydła rozplodowego płać tylko 10 fen. od wiersza.

Treść numeru 17-go: Odczyt patronacki: Prawo hipoteczne. — Nowe kółko w Łęgu. — Przysadzanie prosiąt do przybranej  
maciory. — Sprawozdanie roczne kółek rolniczych Zach. Prs. — Z Kółek rolniczych. — Rozmaitości. — Zebrania.  
— Ogłoszenia.

## Odczyt patronacki.

### Prawo hipoteczne.

(Opracował ks. Witkowski w Mechowie.)

(Ciąg dalszy.)

#### § 13. Hipoteka właściciela.

(Sprostowanie. W numerze 16 „Kłosów“ str. 122 lewy łam, wiersze 8—15 z góry należy czytać: Ignacy może teraz nabytą hipoteką dowolnie rozporządzać, może ją n. p. odstąpić, zastawić, może ją też w księdze gruntowej kazać wymazać. Równocześnie powinien Ignacy pamiętać o tem, że, chociaż przez spłacenie wierzytelności hipotecznej stał się właścicielem hipoteki, w księdze gruntowej stoi jeszcze Paweł jako właściciel hipoteki zapisany. Jako zapisany hipotekaryusz mógł by Paweł.....).

Mówiliśmy, iż Ignacy, spłaciwszy pretensją Pawła, nabywa hipotekę tegoż jako dług gruntowy właściciela, którym teraz dowolnie dysponować może. Może ją n. p.

- a) w księdze gruntowej kazać wymazać,
- b) odstąpić jako dług gruntowy właściciela,
- c) zamienić na nową hipotekę i jako taką odstąpić.

a) Ignacy, spłaciwszy pretensją Pawła, nabywa hipotekę jako dług gruntowy, i to bez wszystkiego, mocą prawa; nie potrzeba zatem, aby w księdze gruntowej jako wierzyciel został przepisany. Stąd wynika, iż przez spłacenie wierzytelności hipotecznej przez właściciela miejsce w księdze gruntowej, zajęte dotąd hipoteką Pawła, bynaj-

mniej się nie opróżniło, tak iż by następujący hipotekaryusz mógł się posunąć wyżej i przez to pozycją swą polepszyć. Korzyści te przysługują następującym po sobie wierzycielom hipotecznym tylko wtenczas, jeżeli właściciel spłaconą hipotekę kaze w księdze gruntowej wymazać. Przewrotny gospodarz zaś zwykle tego nie czyni, albowiem pewna hipoteka właściciela jest znakomitym i dogodnym środkiem do pozyskania kredytu w razie potrzeby. Powinien się jednakowoż właściciel mieć na baczności przed osobistymi wierzycielami, którzy na podstawie wykonalnego tytułu mogą każdej chwili należącą do niego hipotekę albo raczej dług gruntowy zająć lub zaareztować.

b) Ignacy, odebrawszy nareszcie od teścia przyobiecany posag, spłaca całą hipotekę Pawła w wysokości 1000 mr., przejmując ją jako dług gruntowy. List hipoteczny oraz kwit Pawła starannie w domu przechowuje. Trzy lata później zamierza Ignacy podmurować i wyporządzić dom mieszkalny. Potrzebuje na to 1000 mr., które sobie pożyczą od sąsiada Juliana. W zamian za odebraną pożyczkę odstępuje Julianowi nabytą przed 3 laty hipotekę w postaci długu gruntowego, wystawiając równocześnie odpowiedni dokument (wzór zob. § 10 pod a.) i oddając list hipoteczny wraz z kwitem Pawła. Do odstąpienia długu gruntowego bez listu potrzebne jest przepisanie w księdze gruntowej. — Dajmy na to, iż Julian ze względu na to, że za dług gruntowy odpowiada tylko sama zastawiona nieruchomości, za hipotekę zaś nie tylko cała posiadłość, ale i dłużnik osobiście nie chce pożyczyc pieniędzy inaczej,

jak tylko na hipotekę. W takim razie może Ignacy

c) przemienić dług gruntowy na nową hipotekę. Potrzebne do tego zapisanie w księdze gruntowej, że dawniejsza, przez Ignacego spłacona hipoteka przemieniła się najprzód na dług gruntowy właściciela a teraz na podstawie pożyczki na nową hipotekę. Jeżeli wystawiony został list hipoteczny, należy te same zapiski i na nim umieścić, stary akt dłużniczy usunąć a na jego miejsce dołączyć notaryalnie lub sądownie uwierzytelniony dokument cesyi.

Ignacemu spowiedział Franciszek na 1 października hipotekę w wysokości 2000 mr. Ignacy idzie do Banku i prosi o 2000 mr., ofiarując w zamian pewną zresztą hipotekę po Franciszku na miejsce żyrantów czyli ręczycieli wekslowych. Bank mógłby wprawdzie na podstawie tej ugody dać Ignacemu żadaną sumę, wtenczas Ignacy wypłaca dług hipoteczny Franciszkowi, który kwitując w dokumencie notaryalnie uwierzytelnionym, iż dług przez Ignacego spłacony, zezwala równocześnie na wymazanie hipoteki. Nabytą w ten sposób hipotekę odstępuje teraz Ignacy Bankowi jako dług gruntowy, który na żądanie każe w księdze gruntowej przemienić na hipotekę. Bank jednakowoż, zważając, iż na świecie są różni ludzie, zwykle tyle zaufania nie okazuje, lecz powiada: daj dokument, damy pieniądze. W praktyce sprawa taka załatwia się najczęściej w ten sposób, że członek Zarządu razem z Franciszkiem idzie do notaryusza, który sporządza dokument, w którym Franciszek ceduje bezpośrednio Bankowi wierzytelność hipoteczną: natenczas jeden wypłaca na stole zabrane z sobą pieniądze a drugi daje dokument cesyi a w danym razie i list hipoteczny. Jeżeli idzie o hipotekę księgową, powinien Zarząd postarać się o to, aby dokument cesyi jak najprędzej został doręczony sądowi, a to ze względu na Franciszka, który zapisany jeszcze jako wierzyciel hipoteczny, mógł by może nowemu nabywcy spłatać nieprzyjemnego figla.

Ignacego posiadłość, wartości 18000 mr., obciążona następującymi hipotekami: na 1 miejscu 4000 mr., na 2-gim 6000, na 3-cim 3500 mr. Na 4-te miejsce dostał wprawdzie od Franciszka 2000 mr., ale tylko pod warunkiem, że 1-szą hipoteką, którą za trzy kwartały musi spłacić, dalej nie rozporządzi, lecz każe ją w księdze gruntowej wymazać, aby ostatnia hipoteka posunęła się wyżej i przez to stała się pewniejszą. Warunek ten niechaj Franciszek — naturalnie za zezwoleniem i na wniosek Ignacego — każe w formie zastrzeżenia (Vormerkung) zapisać w księdze gruntowej równocześnie z wniesieniem hipoteki. Zastrzeżenie takie sprawia, iż, skoro hipoteka przejdzie

na właściciela, powinna na żądanie wierzyciela być wymazana; właściciel nie może w żaden inny sposób, np. przez odstąpienie, zastawienie, zrównoważenie, nią dysponować, żadnej trzeciej osobie, n. p. wierzycielowi osobistemu Ignacego, nie wolno hipoteki właściciela zająć albo zaareztować. Rozumie się, iż wolno wierzycielowi hipotecznemu zastrzeżenie takie nietylko względem jednej, lecz i względem wszystkich, pozycją jego poprzedzających hipotek kazać zapisać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Nowe kółko w Łęgu.

### Protokół założenia.

Łęg, dnia 21 marca 1909.

Liczne grono rolników z Łęga i okolicy zaproszonych listownie przez kupca p. Teodora Pestkę z Łęga, zebrało się dzisiaj w lokalu p. Małkowskiego, by wspólnie omówić sprawę założenia Kółka rolniczego.

Zebrani w liczbie przeszło sto obywateli, wysłuchawszy z wielkiem zainteresowaniem się dłuższych wywodów o celach i korzyściach Kółek rolniczych, uznali złączenie się w zwarty szereg rolników zamieszkających tak licznie parafię Łęską i okolicę za rzecz koniecznie potrzebną i w tym celu założyli dzisiaj, na mocy jednomyślnie zapadłej uchwały Kółko rolnicze na Łęg i okolicę stawając się równocześnie pierwszymi członkami tegoż.

Założone tym sposobem kółko rozpoczęło czynność swoją omówieniem poszczególnych paragrafów nadesłanej od Patronatu ustawy, którą jako tutejszym stosunkom odpowiednią bez zmiany przyjęto, dodając tylko:

do § 5., że najniższa roczna składka powinna wynosić 2,40 mr. i najniższe wstępne 50 fenigów,

do § 7., że regularne posiedzenia kółka odbywać się mają w pierwszą niedzielę po piętnastym każdego miesiąca.

Następnie wybrano do zarządu prezesem p. **Anastazego Gybasa**, obywatela **Col. Łęga**, zastępcą Franciszka Kamińskiego **Col.**, Łęga, sekretarzem: p. **Władysława Lipskiego**, skarbnikiem p. **Józefa Kujawskiego**.

W końcu uchwalono zaabonować na rachunek Kółka 2 egzemplarze „Poradnika Gospodarskiego“, 1 egzemplarz „Gazeta ogrodnicza“, i 10 egzemplarzy „Kłosów“. Członków przystąpiło 56.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go kwietnia o 4 godz. po południu.

Anastazy Gybas. Władysław Lipski.

## Przysadzanie prosiąt do przybranej maciory.

Zdarza się, że macióra nie może odchowować młodych, już to dla tego, że nie ma pokarmu wskutek częstego u świń zapalenia gruczołów mlecznych i sutek, zwłaszcza w zimie, już to, że ma tego pokarmu za mało w stosunku do ilości rzuconych prosiąt, lub, że ma za mało sutek — co się także tafia, już to wreszcie, że będąc złośliwą nie dopuszcza prosiąt do siebie, lecz gryzie je, kalecty lub nawet zjada. Nie wchodzę w to, że powinno się zasadniczo wykluczyć z chlewni zarodowych maciory zjadając własne potomstwo, mające zbyt mało czynnych sutek lub często chorujące na zapalenie wymion — lecz liczę się z faktem, że są.

Wtedy musimy radzić sobie z prosiętami, aby je uchronić od wyginięcia albo chowem na mleku krowiem lub udojonem od innych maciór, albo przysadzaniem do innej maciory. Pierwszy wypadek jest bardzo kłopotliwy: temperatura chlewu, względnie wogóle miejsca, gdzie się prosięta chce podchowwać, musi być dość wysoka i jednostajna, mleka trzeba dawać często w dawkach nie za dużych o temperaturze odpowiedniej, nauczanie prosiaczek ssać z faszki lub pić jest nieraz dość trudne, co wszystko, zwłaszcza przy większej ilości jest mozolne, a co gorsza wychowankowie nigdy nie mają się tak zdrowo i tak dobrze nie rosą jak przy matkach.

Przysadzanie jest lepszem o wiele; chodzi tylko o sam fakt. W większych chlewniach mamy zawsze maciory prosiące się partyjami tak, że o swinię mogącą dać mleko w danym czasie nie trudno, ale wyjątkowo niemal macióra przyjmuje obce potomstwo za swoje i daje mu ssać. Częściej złości się, gryzie a nawet zjada przysadzone, co staje się potem brzydką przywarą nawet odnośnie do własnego płodu, tak że się jej pozbyć nieraz trzeba. Starano się znaleźć różne środki niejako dla uśpienia uwagi maciory. Wielu piszących radzi prosięta smarować spirytusem, tłomaczac, że wtedy matka nie odróżni wędchem obcych prosiaków od własnych. Należałoby tylko zwrócić tu uwagę tych, co bezmyślnie powtarzają za innymi „w skróceniu“ uwagi co do nacierania spirytusem, czy wogóle czemś dość silnie cuchnącem, że jeżeli smarować, to wszystkie prosięta i własne i dosadzane, a nigdy jedynie dosadzane, bo wtedy macióra z tem większą złością i nienawiścią rzuca się na nie.

A jednakże przysadzanie nie jest trudne, bowiem wprost stanowczo zawsze się uda, skoro zastosujemy dwie reguły zasadnicze: po pierwsze, skoro dosadzimy prosięta w czasie prosienia się

przybranej maciory, kiedy ta absorbowana samym porodem, nie zwraca zbyt uwagi na to, co się dzieje i kiedy po ukończonym akcie zaznajamia się równocześnie ze swoim i obcem potomstwem dając mu ssać, oraz po drugie: skoro zamiast wszystkich wymyślnych środków, spirytusów itp. natrzemy poprostu przysadzone prosięta łożyskiem i juchą maciczną samejże prosiącej się, przybranej maciory.

Prosięta przyzwyczajają się odrazu, macióra oszukana tak w dwojaki sposób, i co do czasu zjawienia się prosiąt koło niej i co do ich woni zupełnie przyjmuje je za swoje. Trzeba zwrócić tylko uwagę, czy matka ma odpowiednią ilość sutek czynnych, aby wystarczyły i na własne i na przybrane potomstwo, a za doskonały rezultat ręczyć można.

## Sprawozdanie roczne kółek rolniczych Zach. Prs.,

zestawił K. Donimirski, sekretarz związku.

(Ciąg dalszy).

### II. Papowo biskupie.

Kółko założone przez p. Adama Czarlińskiego z Zakrzewka w r. 1908. Liczy obecnie 26 członków, których przeciętnie w całym roku 60 % uczęszcza na zebrania. Prezesem jest pan Rudnicki z Biskupiego Papowa, jego zastępcą p. Meller, skarbnikiem p. Drewek. Zebrań odbyło się w roku 1908 dziewięć; gospodarstw nie zwiedzano. Tematy odczytów były następujące: 1. Siewy wiosenne. 2. Kartofle. 3. Sztuczne nawozy. 4. Chów bydła. 5. Jesienna uprawa. 6. Ogrodnictwo. 7. Pasienie inwentarza. 8. Jak gospodarować jak najtaniej osiągnąć najwyższe zyski. 9. Gruźlica u bydła. Pogadanki były nast.: 1. O porzucaniu u krów. 2. O oczyszczeniu pól z chwastów. Kółko abonuje 16 nr. „Kłosów“ i 4 nr. „Poradnika“. Kalendarzy rolniczych sprowadziło mniej więcej 8. Roczny dochód Kółka wynosił 39 mr. W kasie zostało 6,61 mr. Składki na patronat wysłało 10 mr. Od ognia członkowie są zabezpieczeni, od gradu tylko więksi gospodarze. Obdłużone gospodarstwa są przeważnie landszafta. Delegatami na sejmik do Pelplina byli pp. Rudnicki i Koliński. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: Rudnicki (prezes), M. Meller (zastępca), Drewek (skarbnik) i J. Meller sekretarz.

### 12. Papowo toruńskie

(nie nadesłało sprawozdania ani składki patr.)

### 13. Siemoń.

Wicepatron p. Ad. Czarliński z Zakrzewka założył to Kółko d. 6-go lutego 1908 r. Obecnie

należy 67 członków, z nich około 50 jest zawsze na zebraniu. Prezesem jest p. Jan Sczaniecki z Nawry, jego zastępcą p. Jan Niewiemski z Siemonia, skarbnikiem p. Józef Czajkowski. Zebrań odbyło się dziewięć; prócz tego zwiedzono 2 gospodarstwa. Treść odczytów była następująca: O sadzeniu kartofli (p. J. Sczaniecki z Nawry). Ks. Dembiński z Łążyna: O uprawie roli i o zapobieżeniu zarazy kartofli. P. Czajkowski z Siemonia: O sprzęcie zboża. P. J. Sczaniecki: O przechowywaniu i używaniu obornika. P. Zaremba: O wychowaniu źrebiąt i cieląt. P. Raciniewski z Bierzysłowa: O sztucznych nawozach. P. Jan Zaremba z Siemonia: O chorobach i leczeniu zwierząt domowych. P. Celmer z Bierzysłowa: O rachunkowości gospodarczej, o szkodnikach owocowych drzew i o zakładaniu sadów. Pozatem były pogadanki: O sztucznych nawozach, o siewach, o oborniku i o pasieniu inwentarza. Członkowie abonują 15 egzemplarzy „Kłósów“ i sprowadzili 13 kalendarzy. Wspólnie zakupili członkowie do podziału: 102 ctr. saletry chil., 10 centnarów superfosfatu; 280 ctr. kainitu, 250 ctr. tomasówki, 200 ctr. makucha rzep., 50 ctr. makucha lnianego i 4400 ctr. węgla. Roczny dochód Kółka wynosił 78,64 mr., w kasie jest 68,64 mr., do patronatu wysłano 10 mr. Zabezpieczeni od ognia są wszyscy, od gradu  $\frac{1}{3}$ . Na sejmik wysłało Kółko delegata w osobie p. Raciniewskiego z Łążyna. Do nowego zarządu należy: J. Sczaniecki prezes, Jan Niewiemski zastępca, Antoni Zaremba skarbnik, Mikołaj Dynasiński sekr.

Okręg: **Wąbrzeźno**; wicepatron A. Czarliński z Zakrzewka.

#### **Kółka Kowalewo, Mlewo, Wąbrzeźno.**

##### **14. Kowalewo.**

Według sprawozdania Kółko założył w r. 1867 d. 10 marca pan Cichocki z Pluskowęs. Pan wicepatron Czarliński atoli pisze: Kółko roln. w Kowalewie nie mógł założyć p. Cichocki w r. 1867, gdyż w tym czasie w tych stronach wcale nie mieszkał. Do założycieli należał między innymi p. poseł Leon Czarliński jak z protokołu wynika. Dziś liczy Kółko 62 członków, z nich  $\frac{1}{3}$  mniej więcej jest zawsze obecna na zebraniu. Prezesem jest p. Marański z Frankenstein, zast. p. Keutzer z Gapy, skarbnikiem pan Rzymkowski. Zebrań odbyło się sześć. Gospodarstw nie zwiedzano. Odczyty były następujące: O sztucznych nawozach ks. Bolt i ks. Piotrowski; o chowie owiec ks. Bolt; o gnojowni ks. prob. Piotrowski, O procesach p. Modrakowski. Składki do patronatu nadesłało Kółko 10 mr. Zabezpieczeni członkowie są od ognia i gradu. Landszaftę zaciągają o ile możności. Delegata na sejmik Kółko nie wysłało. W skład nowego zarządu wchodzi pre-

zes Marański, zastępca Reutzer, skarbnik Modrakowski i sekretarz Piotrowski.

##### **15. Mlewo.**

Kółko to założył w r. 1898 p. Donimirski z Łysomic. Członków liczy ono obecnie 70 a z nich 93 proc. jest na zebraniach. Prezesem był p. Łęgowski, zastępca p. Cieślikowski, skarbnikiem p. Chojnacki. Zebrań było 5; gospodarstw nie zwiedzano. Odczyty były następujące: ks. Gulgowski o zołzach; ks. Bolt o zwiedzaniu gospodarstw; p. Łęgowski o paszy kiszzonej; ks. Gulgowski o okopowiznie, o owsie, o chowie źrebiąt i o uprawie wiosennej. Prócz tego była pogadanka: o zakazie sprzedaży bydła i świń. Kółko abonuje 1 egzemplarz „Poradnika“ i 8 „Kłósów“. Kalendarzy sprowadziło 20. Członkowie doprowadzili do podziału 1 wagon superfosfatu i 5 wagonów węgla. Roczny dochód Kółka wynosi 37,75 mr.; w kasie jest 72 mr.; składki do patronatu wysłano 10 mr. Od ognia członkowie zabezpieczeni są wszyscy, od gradu przeważnie. Landszaftę mają tylko więksi właściciele. Delegatami na sejmik byli ks. Bolt, ks. Gulgowski i p. Łęgowski. Nowy zarząd został ten sam.

##### **16. Wąbrzeźno.**

Pan wicepatron Czarliński z Zakrzewka założył to Kółko w r. 1908. Członków liczy ono obecnie 45 z nich jest obecnych na zebraniach około 44 proc. Prezesem jest p. Szyperski z Wałyca, zastępca p. Priebe, skarbn. p. Mieczkowski z Niedźwiedzia. Zebrań odbyło się 11, na których były następujące odczyty: O sztucznych nawozach, o wychowaniu bydła, o maszynach i porządkach gospodarczych, o torfie i o tuczu bydła. Pogadanki: O sztucznych nawozach, o wychowaniu bydła, o sprowadzaniu paszy i nasion. Roczny dochód Kółka wynosił 67,50 mr.; w kasie jest 46,99 mr.; do patronatu odeszło 10,00 mr. Delegatem na sejmik był p. Szyperski. Zarząd został ten sam, sekretarzem jest p. Dobrowolski z Wałyca.

## **Z Kółek rolniczych.**

— Sprawozdanie z 3 odbytych zebrań Kółka rolniczego w Jabłonowie. Za staraniem p. Leona Ossowskiego z Białobłot kółko w Jabłonowie, założone zostało dnia 14 lutego r. b. Członków zapisało się na wstępie 38, obecnie liczy 60. Na zebraniach odbytych dnia 26 lutego, 5 marca i 2 kwietnia brało udział członków około 40. W skład zarządu wchodzi p. Ossowski z Białobłot, jako prezes, p. Roman z Płowężka jako wiceprezes, p. Mueller z Jabłonowa jako sekretarz, p. Szukalski z Buchwałdu jako zastępca tegoż, p.

Haftka z Buchwałdu jako skarbnik. Zebrania odbyły się trzy. Kółko abonuje „Kłoso” i „Poradnika gospodarskiego”. Roczna składka wynosi marek 3 na każdego członka. Odczyty mieli następujący Panowie: p. Ossowski z Białobłot: „Dla czego rachunkowość jest rolnikowi potrzebna?” — p. Raszewski z Jaguszewic: „Kilka uwag o wapnie”; — p. Mueller z Jabłonowa: „O kartoflach, w szczególności o uprawie roli pod kartofle z uwzględnieniem najnowszych spostrzeżeń pod względem zasilania ziemi pod nie sztucznymi nawozami”. — Uchwalono co rok zwiedzanie gospodarstw i to jednego majątku dużego, średniego i małego gospodarstwa. Tegoroczne zwiedzanie rozpocznie się w końcu maja. Na ostatnim zebraniu robiono praktyczne próby centryfuga duńską. Uchwalono również w Jabłonowie założenie placu dla maszyn i narzędzi rolniczych, które dostarczy filia fabryki maszyn roln. H. Cegielskiego z Grudziądza. W sprzedaży maszyn tylko najlepszych i po cenach jaknajprzystępniejszych i warunkach dogodnych pośredniczy dla członków zarząd Kółka. Prowizya przypada na rzecz kasy Kółka. Na intencją Kółka odbyła się w kościele parafialnym w Jabłonowie msza św. d. 9 marca r. b.

Mueller, sekretarz.

Jabłonowo, dnia 10 kwietnia 1909.

— Łasin. Sprawozdanie kółka z dnia 15 b. m. Obecnych członków 36. Na nowych członków zgłosiło się 2. Wykład o sadzie owocowym podług „Kłosów” miał ks. prezes Heese z Szembru-ką. W dyskusyi zabierali głos: pp. ks. proboszcz Gołębiewski z Szywałdu, ks. wikary Ruciński z Łasina, Antoni Buczkowski, F. Ambrozkiewicz i Kurzyński z Jankowic. Wylosowano 14 pięknych drzewek owocowych i rozdzielono około 80 sztuk zamówionych od Denizota z Lubań z pod Poznania pomiędzy członków. Przyszłe zebranie w połowie maja, dzień będzie jeszcze oznajmiony.

M. Adamczewski, sekretarz.

— Zebranie Kółka rolniczego na parafie sulecką i parchowską z dnia 18 b. m. w Parchowie na sali p. Weissa. Obecnych członków było 94. O 1 i pół godzinie po południu zagał p. przewodniczący zebranie i miał wykład o zasiewach wiosennych. Publikował, że zamówione dwa kier-nozy już przybyły. Powstała dyskusya, jak najlepiej kartofle sadzić i zapadła uchwała, że w czerwcu i lipcu zebrania nie będzie.

Ks. Weilandt.

Kropidłowski.

## Rozmaitości.

**Zatwardzenie u bydła.** Objawy. Zwierzęta mają mniejszą lub większą gorączkę, pysk

suchy, od czasu do czasu jęczą i stękają. Stękanie staje się wyraźniejszym przy uderzaniu pięścią żołądka po prawej stronie brzucha, poza mostkiem. Apetyt i przeżuwanie ustają zupełnie, podobnie jak i oddawanie kału. Niekiedy odchodzi trochę papkowatego kału w małych ilościach. Cierpienie przeciąga się często bardzo długo, stępienie i osłabienie wzrastają, wreszcie następuje śmierć wskutek wyczerpania.

**Postępowanie.** Jeżeli zwierzęta mocno stękają, dać  $\frac{3}{4}$  litra oleju lnianego na trzy razy w godzinnych odstępach. W trzy godziny po ostatniej dawce oleju wlać do pyska mieszaninę ze 100 gr. aloesu i 15 gr. potażu w litrze wody. Dawkę tę powtórzyć trzeciego dnia, albo dać 500 gr. soli Glauberskiej i 50 gr. proszku ślazowego. Nie dawać żadnego pokarmu stalszego, tylko kleisty odwar w małych ilościach; chronić przed zaziębieniem. Bardzo dobrze jest rozcierać brzuch słomą; jeżeli stajnia zimna, okryć zwierzęta derami. Wezwanie weterynarza zaleca się usilnie.

Zwierzę należy zabić, jeżeli nastąpi upadek sił, choroba się przeciąga i zupełne zatwardzenie trwa dłużej jak 10 dni. Użycie mięsa nie zawsze bezpieczne.

**Wyciekanie mleka z wymienia.** Jeżeli przyczyną wyciekania są słabe mięszki u sutek już z przyrodzenia, to błędu tego naprawić już nie można. Czasem jednakże mleko wycieka u krów z powodu ogólnego osłabienia, wskutek starości, albo też gdy krowa bardzo mleczna ocieli się na wiosnę, po lichem przezimowaniu, wtedy mięszki sutek można wzmocnić przez nacierania stosowne i przez silne odżywianie krowy. Czasem otwory u sutek źle się zamykają z powodu wytworzenia się narośli brodawek itp., wówczas usunięcie takich narośli zapobiega wyciekaniu mleka. Jako środka wzmacniającego mięszki sutkowe a zarazem zapobiegającego wyciekaniu mleka, używa się kolodium. Po każdym wydojeniu posmarować cały czubek sutka kolodium, który zeschnąwszy, utworzy cieką skorupkę. Można tak kilka razy pociągnąć ten kolodium, ale należy zawsze poczekać, aż poprzedni zaschnie. Przed następnym dojeniem należy skorupkę odjąć ostrożnie.

**Bób wielki ogrodowy** daje się z korzyścią uprawiać między ziemniakami, kapusta, między burakami, brukwią i t. p. Sadzi się ręcznie po dwa ziarenka w dołek. Ziemniakom to nie szkodzi, a daje zawsze pewien pożytek uboczny. Tak samo można później sadzić fasolę.

**Skutki niedojenia krów,** prowadzonych na targ, bywają czasem bardzo niedobre. Niekiedy mianowicie krowa zaczyna sączyć ślinę, dostaje kolki, poczem puchnie jej zadnica i wymię, na

skórce ukazuje się wysypka i w ciągu pół godziny zwierzę zdycha. Nawet jeżeli skutek nie będzie tak zły, w każdym razie krowę się niepotrzebnie dręczy, nie dojąc jej na czas. Zresztą sposób ten, mający na celu oszukanie kupującego, powinien już dlatego być zaniechany; w Niemczech jest zakazany przez prawo.

**Spokój w krowiarni.** Wiadomo powszechnie, że bydle napełniwszy torbę (pierwszy żołądek) paszą, układa się i przeżuwa. Dopiero po przeżuciu rozpoczyna się właściwe trawienie, do którego bydlę potrzebuje zupełnego spokoju. Spokój ten jest tak dobrze potrzebny bydłu opasowemu jak i krowom dojnym, u pierwszych wpływa on, bowiem dodatnio na przyrost ciała, u drugich na wytwórczość mleka. Pierwsi poznali się na tem Anglicy i oni też przestrzegają jak najskrupulatniej, by bydła po nakarmieniu miały spokój zupełny. Nie pozwalają przeto nikomu do wchodzenia w tej porze do obory, a nawet czeladź musi się wstrzymać od wszelkich takich czynności, któreby spokój pożądanym w oborze zamącić mogły.

**Karma treściwa dla osłabionych koni i źrebiąt.** Jeden z rolników belgijskich, jak podaje „Illustrirte Landwirt Zeitung“, pisze, że w Belgii znany jest doskonały środek dla szybkiego wzmocnienia koni osłabionych w skutek przepracowania lub choroby. W lecie pomaga niewątpliwie najlepiej kilkotygodniowy pobyt na pastwisku obok obfitego dodatku karmy treściwej. W zimie, jakoteż dla źrebiąt wogóle używają następującego środka, który pochodzi z Anglii, gdzie używają go przy wychowie koni pełnej krwi. Do dwóch litrów gniecionego owsa dodaje się litr otrąb pszennych i małą szklankę siemienia lnianego, oraz pół łyżki soli, wszystko razem miesza się dobrze i polewa wrzącą wodą, albo też polewa się taką wodą najpierw owies i siemie lniane, a potem dopiero dodaje się porcję otrąb i soli. Należy tylko uważać, ażeby ta cała mieszanina nie ochłodziła zbyt prędko, najlepiej, żeby nastąpiło to w ciągu 4—5 godzin. Wody trzeba użyć tyle, żeby mieszanina nasyciła się nią, ale żeby woda nie odpływała. Podczas zaparzenia trzeba wszystko dobrze mieszać. Warunkiem dobrej poprawy są czyste, możliwie drewniane naczynia i wrząca woda. Konie jedzą taką karmę bardzo chciwie i wynędzniałe przychodzą do siebie zadziwiająco prędko. Nie trzeba dawać dziennie więcej, jak tyle, ile wyżej podano, obok zwykłej paszy. Główną rzeczą jest codziennie świeże przyrządzenie tej karmy; na zapas nie da się ona sporządzić, gdyż prędko kwaśnieje. W Belgii używają chętnie tego środka także dla koni o złem użębieniu.

**Gdy krowa porzuci, należy uważać czy łożysko odeszło.** W razie zatrzymania łożyska, należy je usunąć ręką (czysto umytą i odkażoną karbolem, kreoliną itd.), jeżeli jest osoba, która operację taką potrafi umiejętnie dokonać. W przeciwnym razie stosujemy przepłukiwanie macicy 1 proc. roztworem karbolu lub lyzolu w ciepłej wodzie. Płynów tych używa się na raz około garnca (4 litry), a przepłukiwanie stosuje się dwa razy dziennie. Na wydajność mleka po porzuceniu, gdy krowa jest zdrowa, działa odpowiednio żywienie i utrzymanie.

**Który łubin jest lepszy, na to odpowiedź trudna.** Na ziemię cięższe, bardziej gliniaste nadaje się lepiej łubin wązkolistny (zwany powszechnie niebieskim, czyli błękitnym), na ziemię piaszczyste, żółty. Łubin niebieski wyrasta wyższy, ale szczuplejszy, żółty bywa niższy, ale bardziej liściasty. Niebieski daje więcej ziarna i dojrzewa wcześniej, za to ziarno żółtego jest droższe.

## Z e b r a n i a.

— W **Jeżewie** — Kółka rolniczego dnia 25-go b. m. o 1 godz. po połud. w lokalu p. Wąsikowskiego.

— W **Wąbrzeźnie** — Kółka rolniczego dnia 2 maja b. r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu p. Klimka.

— W **Chelmży** — Kółka rolniczego w niedz. 25-go b. m. o godz. 4-tej po południu w zwykłym lokalu.

— W **Trzcianie** — w niedzielę, dnia 25-go b. m. o godz. 5-tej po południu Kółka rolniczego w lokalu p. Zuchowskiego.

— W **Kiszewie** — Kółka rolniczego w niedzielę, dnia 25-go b. m. o godzinie 6 po południu. O godz. 7-mej świetlane obrazy przez ks. Wróblewskiego, działanie saletry chilijskiej na rośliny. O liczny udział członków ze względu na świetlane obrazy prosi  
Zarząd.

— W **Kościerzynie** — Kółka rolniczego w niedzielę, 25-go b. m. w lokalu p. Muchowskiego o godz. 1 po południu dla uregulowania przez członków zamówień chilijskiej saletry, sztucznych nawozów i siewów.

Od 1. 7. 09. potrzebny pod dyspozycją dziedzica

**urzędnik gospod.**

Zgłoszenia z kopią świadectw przyjmuje (577)

**Dom. Thurowken**  
b. Wittmannsdorf.

Rady w chorobach inwentarza, czyli w jaki sposób ma gospodarz inwentarz chorą pielęgnować i leczyć. — Cena 2,50 mr., z przesyłką 2,70 mr.

Zamawiać prosimy pod adresem:

„Pielgrzym“ Pelplin.

# Centralna drogeria **C. Nagórski**

**w Starogardzie (Pr. - Stargard),**

poleca po najtańszych cenach: (7)

Świece ołtarzowe czysto woskowe, jak również stearynowe i ceresynowe z dobrego i twardego materiału, nie kapiące.

Specjalny olej do lamp wiecznych podwójnie rafinowany.

Wyborne knotki i kadzidła balsamiczne.

**Wszelkie przesyłki od 20 mr. wyśle się franko pocztą lub koleją.**

## **Każdy palacz**

i znawca powinien się przekonać o dobroci moich prawdziwie rosyjskich

### **papierosów,**

które wyśleam każdemu na próbę

**200 sztuk za 4 marki**

franko pod zaliczką w 2 gatunkach: lekkim i mocnym. Niepodobające się papierosy przyjmę chętnie z powrotem (9)

**W. Prusinkiewicz,** fabryka papierosów,  
**Pr. Starogard.**

## **„Ceres“**

**Towarzystwo handlowe i komisowe  
w Gdańsku**

Adr. telegr. Handelsceres

Telefon nr. 682

**dostarcza**

po najtańszych cenach wszelkie sztuczne nawozy, artykuły pastewne, makuchy, węgle i t. d.,

**zakupuje**

wszelkie gatunki zboża i nasion płacąc najwyższe ceny giełdowe. (8)

## **Bardzo zadowolony**

każdy hodowca trzody chlewnej, gdy świnie są zdrowe, pasą się i prędko rosą. Cóż pocznie jednak, gdy świnie żreć nie chcą i zamiast rosnąć i tuczyć się — w oczach marnieją?

Każdy rozsądny hodowca, dodaje wtenczas do paszy znany od lat jedynie rzetelny środek dla świń: (10)

## **„Smakotuk“**



który daje smak tuczy, pożywia i stwarza niebywałe ciężary tuczniaków. — Tysiące uznań i pochwał z najlepszych stron, są najlepszym dowodem dobroci „Smakotuka“. Do nabycia we wielu aptekach i drogeriach,

gdzie niema wyśle worek próbny, worek 10 funtowy za 4 mr. franko w dom:

**Alchemia Laborat.**

**Klimek & Co., Graudenz.**

# Czystość w gospodarstwie mlecznym i domowym

powinna być jak najściślej przestrzegana. Niektóre wady mleka, jak mleko cuchnące, prędkie kwaśnienie, zsiadanie i warzenie się mleka, często przypisywane bywają złej paszy, zmianie powietrza lub wewnętrznej chorobie krów, — natomiast we wielu takich przypadkach powodu tego szukać należy jedynie w niedostatecznym oczyszczaniu naczyń służących do dojenia, cedenia i przechowywania mleka.

Z powodu zaniedbania tak ważnych warunków czystości, wytwarzają się w naczyniach drobne grzybki, które powodują psucie się mleka, robiąc go często nieużytecznym.

Środków do czyszczenia naczyń mleczarskich jest mało i nie wszystkie nadają się do tego celu, gdyż pozostawiają zapach lub smak, który następnie udziela się mleku.

**➤ Jedyńm środkiem do czyszczenia naczyń mleczarskich jest ➤**

**„Saponin“** z marką **„Koszulka“**  
ochronną

który, aczkolwiek przeznaczony do prania bielizny, — daje się również wybornie zużyć do mycia i szorowania wszelkiego rodzaju sprzętów z drzewa, szkła i metalu. „Saponin“ z „Koszulką“ powinien się znajdować w każdym wzorowym gospodarstwie w którym ma panować czystość, schludność i oszczędność. (6)

**„Saponin“ z „koszulka“**

jest niezbędnym nietylko przy praniu bielizny, lecz również potrzebny do szorowania podłóg, ławek, okien, zmywania sprzętów kuchennych i pomywania naczyń stołowych i t. p

**Do nabycia wszędzie w paczkach po 25 fen.**

Trzeba żądać wyraźnie

**„Saponin“ z „koszulka“**

i nie brać nic innego. Gdzie „Saponinu“ nie ma, wysyła się wprost

**=== 8 paczek za 2 marki ===**

franko w dom pod zaliczką pocztową.

**Chem. fabryka Czesława Nagórskiego w Starogardzie**

**(Pr.-Stargard.)**